Rok VII Nr. 124. Sosnowiec, piątek 6 maja 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Wojna japońsko-chińska skończona.

Podpisanie układu pomiędzy Japonją a Chinami.

LONDYN, 5. 5. (PAT). Z Szanghaju donoszą, że został tam podpisany układ pomiędzy Japonją a Chinami.

Układ ten kładzie kres akcji wojennej Chin i Japonji w okręgu szanghajskim.

Układ podpisali: delegat Chin Kwo - Tai - Szi, delegat Japonji Szigemitsu oraz przedstawiciele Anglji i Francji.

KONIEC ROKU SZKOLNEGO 27 CZERWCA.

WARSZAWA, 5. 5. (wł.) Ministerjum W. R. i O. P. opracowało już okólnik, w którym podany zostaje termin zakończenia roku szkolnego w szkołach średnich i powszechnych. Mianowicie lekcje we wszystkich szkołach zostaną zakończone w dniu 27 czerwca.

—ooo—

ZJAZD DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH.

WARSZAWA, 5. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczął się 6-ty walny zjazd delegatów kół stowarzyszenia dyrektorów polskich szkół średnich państwowych. Obrady, w których bierze udział przeszło 100 delegatów z całej Polski, zagaił prezes stowarzyszenia dyrektorów Ambrożewicz, poczem w imieniu ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego powitał delegatów naczelnik wydziału szkolnictwa średniego Gałecki. Po referacie dr. Baliekiego pt. „Program nauki w nowej szkole średniej“ dokonano wyboru do kilku sekcyj. Na tem obrady ogólne zakończono. Dziś w godzinach wieczornych obradowała sekcja organizacyjna. Dalszy ciąg obrad jutro.

WYKOPALISKA KOŁO WIELUNIA.

WIELUŃ, 5. 5. Donoszą z Wielunia, że Józef Więckowski, mieszkaniec wsi Sady, gminy Maluszyn, w czasie kopania dołu natrafił na gliniany garnek, w którym znajdowało się 100 szt. srebrnych i złotych monet z wizerunkami króla Zygmunta Starego, Zygmunta III Wazy oraz Fryderyka ks. Brandenburskiego z roku 1544. Lekkomyślny wieśniak rozdał znalezione monety znajomym, ocalało jedynie 28 sztuk, które przedstawiają wielką wartość numizmatyczną i które przekazano władzy powiatowej.

Po dalszych badaniach stwierdzono, że na wydmach piaszczystych, obejmujących około 4 mórg, między wsią Borzykową a Czechowicami, wyłaniają się z piasku urny kamienne, w których znajdują się popioły. Teren ten jest prawdopodobnie przedhistorycznem cmentarzyskiem z epoki kamiennej.

SKAZANIE POLICJANTA ZA KRADZIEŻ.

RZESZÓW, 5. 5. (wł.) W Rzeszowie zakończył się proces posterunkowego policji Szymańskiego, oskarżonego za różne kradzieże.

Szymański skazany został na 3 i pół lata więzienia.

W ostatniem słowie oskarżony dowiódł, że kradzieży dopuszczał się wskutek otrzymywania zbyt małej pensji i niemożności utrzymania siebie i rodziny.

Dokoła procesu Gorgonowej.

PODSŁUCHANA ROZMOWA. — MOŻLIWOŚCI SENSACYJNYCH NIESPODZIANEK.

LWÓW, 4.1. Nie jest wykluczone, że w procesie Gorgonowej zajdą jeszcze sensacyjne niespodzianki. Jak się dowiadujemy, do władz sądowych wpłynęło doniesienie pewnej poważnej damy, małżonki jednego z wyższych urzędników państwowych, ktora idąc ulicą w towarzystwie swej przyjaciółki w grudniu z. r. na jakiś czas przed zbrodnią brzuchowicką, mimowoli podsłuchała rozmowę dwu młodych pań o ś. p. Zarembiance.

Znaczenia usłyszanych podówczas słów dama początkowo nie zrozumiała, wyjaśniły się one obecnie na tle procesu Gorgonowej.

Dama owa przesłuchana przez policję oświadczyła, że zeznania swoje jest gotowa złożyć pod przysięgą w sądzie, stwierdzając stanowczo, że w czasie rozprawy rozpoznała w Gorgonowej ową panią, która wypowiedziała inkryminowane słowa, rzucające światło na powzięty jakoby już wówczas plan zgładzenia ś. p. Lusi.

Pojawienie się nowego świadka w tym niezwykłym procesie i to osoby z wyższych sfer wywoła niewątpliwie ogromne zainteresowanie.

WYROK NA AL CAPONE ZATWIERDZONY.



LONDYN, 5. 5. Sąd najwyższy St. Zjednoczonych odrzucił wniosek rewizji procesu Al Capone, który wobec tego został ubiegłej nocy pod silną eskortą policji przewieziony do więzienia w Atlanta, gdzie odsiadywać będzie karę 11 lat.

—ooo—

UCIECZKA PRZED DOLAREM.

BERLIN, 5. 5. (wł.) W związku ze spodziewaną obniżką dolara daje się tu odczuwać pewne zaniepokojenie W obrotach prywatnych kurs dolara uległ zmniejszeniu.

PONURA TRAGEDJA ŻYRARDOWA

Echa sensacyjnego zabójstwa dyr. Koehlera.

Coraz więcej faktów, pogłosek i szczegółów, charakteryzujących stosunki, jakie panowały w Żyrardowie, za rządów generalnego dyrektora Gastona Badin - Koehlera, napływa w toku śledztwa, w związku ze sprawą zabójstwa.

Wszystkie te dane są wymowną i zarazem, ponurą ilustracją tragedji Żyrardowa.

Dyr. Koehler stale wydawał okólniki i zarządzenia, najwyraźniej krępujące swobodę urzędników mienionych poprostu w „manekiny“.

Między innemi, Koehler wydał kategoryczny zakaz palenia papierosów w biurach. Nikomu nie wolno było palić!

Ostry zakaz dotyczył również dyrektorów i kierowników poszczególnych oddziałów, przyczem oporni niestosujący się do rozporządzenia narażani byli na utratę zajęć.

Urzędnicy musieli się kryć z papierosami po różnych kątach.

Koehler „szpiegował“ i kontrolował czy podwładni stosują się do jego zarządzeń.

Wreszcie pewnego dnia, w wyniku dłuższej „obserwacji“ złapał jedną z biuralistek — nałogową palaczkę — w... ubikacji z papierosem w ustach.

Urzędniczka ta została z miejsca wydalona.

Nie wolno było również pod żadnym pozorem prowadzić rozmów telefonicznych w sprawach prywatnych.

Zdarzyło się właśnie, że jeden z kierowników ośmielił się rozmawiać przez telefon.

W tym momencie ukazał się Koehler. Podskoczy i... nożyczkami przeciął aparat.

B. ciekawe i charakteryzujące miłe stosunki w dyrekcji Żyrardowa zeznanie złożył jeden z b. dyrektorów inż. Piasecki, obecnie dyrektor fabryki „Boruta“ w Zgierzu.

Inż. P. został przesłuchany w drodze rekwizycji.

Dotychczas zbadano b. wiele osób. Znamienna i osobliwa jest rola dyr. technicznego Waśkiewicza.

W pamiętnikach zabójcy — Juljana Blachowskiego — natrafiono na rozdział, w którym mowa jest o Jagodzińskim, głośnym z procesu o przygotowywanie zamachu na marszałka Piłsudskiego.

Dochodzenie prokuratorskie, prowadzone pod nadzorem wiceprokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie, p. Fürstenberga, zostało już zakończone.

Jak się dowiadujemy Blachowskiemu została **cofnięta zapomoga** 125 zł., którą otrzymywał, **jako były więzień polityczny.**

Pogłoski o zmianie rządu.

WARSZAWA, 5. 5. (wł.) Krążą uporczywe pogłoski o zamierzonych zmianach w rządzie. Spodziewany jest ponowny przyjazd do Warszawy prof. Bartla. Zmiany mają nastąpić dopiero po powrocie z Wisły prezydenta Rzplitej.

Zjazd przedstawicieli przemysłu wapiennego w Częstochowie.

Obradom przewodniczył prezes izby przem.-handlowej w Sosnowcu.

CZĘSTOCHOWA, 5. 5. (PAT) Pod przewodnictwem prezesa izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu inż. Gadomskiego odbył się w Częstochowie zjazd przedstawicieli przemysłu wapiennego. Po omówieniu ciężkiej sytuacji, powstałej wskutek długotrwałego zastoju budowlanego postanowiono utworzyć ogólno - krajowy związek przemysłu wapiennego z tymczasową siedzibą w Krakowie i w najbliższej przyszłości przystąpić do skartelizowania całego krajowego przemysłu wapiennego.

Gorący deszcz nad Neapolem.

RZYM, 5. 5. W okolicach Neapolu upadł gorący deszcz, który zniszczył całkowicie znaczne obszary zasiewów.

Według oświadczeń instytutu meteorologicznego to rzadkie zjawisko przyrody powstało wskutek przejścia chmur deszczowych przez gorące wyziewy Wezuwjusza

Hitlerowcy w Gdańsku

Nowa prowokacja senatu gdańskiego.

Gdy w dniu 1-go maja publiczność warszawska z zaciekawieniem przyglądała się bardzo rozciągłym pochodom socjalistycznym, w tym samym czasie jęczały druty telegraficzne i telefoniczne w całej Europie, rozbrzmiewając tematem „Polska, Gdańsk“. Albowiem właśnie dzień święta socjalistycznego, według informacyj trzech dzienników londyńskich, w tej liczbie najbardziej rozpowszechnionego „Daily Express“, upatrzony został przez Polskę, celem zajęcia ...Gdańska manu militari — siłą floty wojennej i wojska lądowego.

„Daily Express“ w depeszy swego korespondenta z Gdańska powoływał się na autorytet samego hr. Graviny, wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku, od którego miał te informacje bezpośrednio uzyskać. Rzecz prosta, że informacje prasy angielskiej przetelegrafowane zostały natychmiast do Berlina. Huczek powstał w całej Europie niemały. Poszły w ruch już nietylko pióra dziennikarzy i publicystów w Niemczech, w Anglji, we Francji, ale również i pióra dyplomatów.

Wysoki komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, dr. Papee zwrócił się do wysokiego komisarza ligi narodów hr. Graviny z prośbą o wyjaśnienie. Hr. Gravina kategorycznie zaprzeczył, jakoby udzielał podobnie alarmujących informacyj korespondentom pism angielskich. Analogiczne oświadczenie wysłał hr. Gravina do sekretarjatu ligi narod. w Genewie, który, oczywiście, niemało był zaniepokojony alarmami, rozchodzącemi się z Londynu i Berlina.

Hr. Gravina wezwał do siebie korespondenta „Daily Express“ p. Greenwala, by wyrazić mu swe oburzenie. P. Greenwal stwierdził, przyparty do muru, że informacje, które puścił w świat o rzekomem zamiarze zajęcia Gdańska przez wojska polskie w dniu 1-go maja, nie pochodzą ani od hr. Graviny, ani z jego biura informacyjnego.

Któż tedy był informatorem lekkomyślnego dziennikarza angielskiego? Trudno przypuścić, by czerpał on swe informacje od „baby z magla“.

Natomiast, jest rzeczą pewną, że pochodzą one z miarodajnych sfer senatu gdańskiego.

Senat gdański świeżo właśnie skompromitował się niemało. Ujawniła się w całej nagości jego rola subalterna w stosunku do oddziałów szturmowych Hitlera. Odziały te nie tylko nie zostały rozwiązane, czego pokojowa opinja europejsk oczekiwała z niecierpliwością, ale nawet zakaz ukazywania się ich w mundurach trwał zaledwie przez dni kilka i został zniesiony przez komendę hitlerowską z poza w. m. Gdańska. Okazało się tedy jasno ponad wszelką wątpliwość, że senat gdański zrezygnował ze swej władzy „suwerennej“, że na terenie wolnego miasta, wbrew jego statutowi, zatwierdzonemu przez ligę narodów, istotnym gospodarzem jest czynnik zewnętrzny — komenda hitlerowska z Rzeszy niemieckiej.

Chwycono się tedy metody znanej i wypróbowanej — alarmującego krzyku: „łapaj złodzieja“! Nie hitlerowcy okupowali Gdańsk, nie przed nimi skapitulował senat gdański, ale polacy zamierzają w dniu 1 maja zająć Gdańsk swemi siłami zbrojnemi! Dymowa zasłona bezczelnego kłamstwa, nikczemnych insynuacyj i bezczelnej prowokacji zasłoniła, choć nie na długo, obraz istotnych stosunków w Gdańsku. Kłamstwo ma, oczywiście, krótkie nogi. Już w dniach 2-go i 3-go maja prasa europejska miała sposobność należycie ocenić wartość prowokacji, zrodzonej w Gdańsku i puszczonej w świat via Londyn.

Niemiecka prasa nacjonalistyczna próbuje zresztą salwować „honor“ władz gdańskich, upierając się, że „jednak coś w tem być musiało“. Charakterystyczne jest, że sekunduje jej poniekąd organ labourzystów angielskich „Daily Herald“, który rozpisuje się o „militarystach polskich“ knujących rzekomo plany okupacji Gdańska. Inne dzienniki angielskie, francuskie, czeskie wskazują, że wobec wybudowania przez Polskę portu w Gdyni, okupowanie Gdańska bynajmniej nie leży w interesie Polski.

Mniejsza o te argumenty.

Narazie efekt został osiągnięty przez tych, którzy tego pragnęli: bomby alarmów, rzucone z Gdańska do Londynu, w całej Europie narobiły swędu i dymu.

Czy jednak ten dym nie zakręci w nosie również i pp. senatorom gdańskim? Zobaczymy.

Asper.

Dalszy spadek bezrobocia o 10.128 osób w ciągu tygodnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 30 kwietnia br., wynosiła 328.686 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi poważny spadek liczby bezrobotnych o 10.128 osób.

Wśród wszystkich kategoryj pracowników poważny wzrost bezrobocia wykazuje grupa pracowników umysłowych, mianowicie bezrobocie w tej grupie wzrosło w ciągu tygodnia o 2.597 osób.

WIĘZIENIA W POLSCE.

Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, w Polsce istniało w roku ubiegłym 346 więzień, w tem 322 więzienia mieszane, 20 więzień specjalnie dla mężczyzn, 1 dla kobiet, oraz 3 dla nieletnich.

Więzienia te pomieścić mogą ogółem 36.180 osób, w tem więzienia mieszane 28.098 osób, więzienia dla mężczyzn 7412, więzienia dla kobiet 200, oraz więzienia dla nieletnich 470.

Według obliczeń na dzień 1 stycznia r. ub. we wszystkich więzieniach w Polsce znajdowało się 36.130 osób, w tem 32.966 mężczyzn oraz 3.164 kobiety. Liczba więźniów karnych wynosiła 22.930 osób, resztę zaś tj. 13.200 osób stanowili więźniowie śledczy. Z ogólnej liczby więźniów było 4.160 więźniów politycznych.

Do szkół więziennych uczęszczało 5.705 osób.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Maj 6 Piątek	Dziś: Jana w Ol.
	Jutro: Domiceli
	Wschód słońca: 4.11
	Zachód słońca: 19.10

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 6 maja.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Progr. na dz. nast. 12.10 Płyty. 13.20. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.35. Muzyka tan. 14.45. Muzyka lekka. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.25. Odczyt z Wilna. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Odczyt z cyklu dla maturzystów 16.10. Płyty. 16.20. Skrzynka poczt. 16.40. Płyty. 16.55. Angielski. 17.10 Z dziejów logiki. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Przegląd roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Recital fortep. W przerwie feljeton lit. p. t. Trud pisarza. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Sobota, 7 maja.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codzienny przegląd prasy. 11.58. Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Muzyka z płyt gramof. 13.20. Kom. meteor. 13.35. Płyty. 14.45. Piosenki rewjowe. 15.15. Wiadomości wojskowe. 15.25. Odczyt z Poznania. 15.50 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.20. Odczyt dla maturzystów. 16.40. Słuchowisko dla dzieci. 17.05. Odczyt pt. „O powołaniu oficera“. 17.25. Transmisja międzynarodowego spotkania tenisowego. 18.00. Nabożeństwo z Wilna. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Skrzynka pocztowa. 19.35. Program na dz. nast. 19.45. Pras. dz. radjowy. 20.00 W rubryce „Na widnokręgu“. 20.15. Muzyka lekka. 21.55.. Feljeton pt. „Złoty mniej — złoty więcej“. 22.10. Utwory Chopina. 22.40. Dodatek do pras. dz. radj. 22.45. Kom. meteor. i policyjny. 22.50. Muzyka taneczna z hotelu Polonia-Palace.

KATOWICE.

Piątek, 6 maja.

11.45. Codzienny przegląd prasy. 11.58 Sygnał czasu z Warszawy. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.20. Kom. meteor. 14.55. Kom. polsk. zw. zrzesz. gosp. woj. śl. 15.05. Kom. gospodarczy z Warszawy. 15.15. Różne bajeczki. 15.25. Odczyt z Wilna i Warszawy. 16.10. Koncert z płyt gramof. 16.55. Transmisje z Warsz. 17.35. Koncert. 18.10. Koncert z Warszawy. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieściowy. 19.20. F. Gątarski „Z Polesia“ 19.40. Komunikaty sportowe. 19.45. Transmisje z Warszawy. 22.50. Program na dz. nast. 23.00. Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w piątek i jutro w sobotę — po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. rewelacyjna sztuka w 15 obrazach Vicki Baum pt. **„Ludzie w hotelu“**, której akcja rozgrywa się w Grand Hotelu w Berlinie. Bohaterem tej sztuki jest zbiorowisko ludzi różnych klas, którzy w pogoni za sławą, władzą i dobrobytem zatracili wszelki sentyment i ideały. Widowiska „Ludzi w hotelu“ zaczynają się punktualnie o godz. 8.30, po usprawnieniu aparatu technicznego sztuka kończy się o godz. 11.20 wiecz. Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 maja 8.

Ogólna.

(o) **Ruch na polskich kolejach państwowych.** Polskie koleje państwowe przewiozły w ciągu marca 9.675.426 podróżnych, co w porównaniu z lutym stanowi wzrost liczby pasażerów o 11.2 proc.

W tym samym okresie czasu koleje przewiozły 3.717.565 tonn towarów, tj. o 9.2 proc. więcej niż w lutym.

Ogólny wpływ polskich kolei państwowych wyniósł w ciągu marca 78.085.267 zł.

(o) **Zjazd rady głównej związku inwalidów.** W dniu 7 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd rady głównej związku inwalidów wojennych R. P. W zjeździe weźmie udział 60-ciu członków rady, reprezentujących inwalidów wojennych z całego terenu Rzeczypospolitej.

W toku obrad omówionych zostanie szereg ważnych dla rzesz inwalidzkich spraw, m. in. sprawy zaopatrzeniowe, w związku z ostatnią nowelizacją ustawy inwalidzkiej, sprawy koncesyjne i t. d. W szczególności omówiona będzie sytuacja, jaka wytworzyła się wobec wypowiedzenia koncesyj przez dyrekcję polskiego monopolu tytoniowego około czterystu hurtownikom tytoniowym, wśród których większość prowadzona jest przez inwalidów wojennych, bądź też przez spółdzielnie inwalidzkie.

Z KIELC.

(k) **Zebranie sprawozdawcze delegatów powiatowych L. O. P. P.** W dniu 8 bm. w sali klubu urzędników państwowych w Kielcach odbędzie się ogólne zgromadzenie sprawozdawcze delegatów komitetów powiatowych, miejskich i kolejowych na prawach powiatowych ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej województwa kieleckiego o godz. 10 m. 30 rano.

W razie przybycia małej ilości delegatów zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 11, postanowienia którego będą obowiązujące bez względu na ilość obecnych.

(k) **Złodzieje obrabowali składy z wódką i papierosami.** Sekowska Genowefa, zam. przy ul. Dażej 5, zameldowała w komisarjacie, że nieznani dotąd sprawcy, zapomocą wyłamania od podwórza zamku, dostali się do jej składu win i wódek, skąd skradli na jej szkodę 3 litry spirytusu, 2 litry wódki wyborowej, 11 paczek papierosów „Maden", 11 paczek papierosów „Ergo", 5 paczek tytoniu tureckiego przedniego, ogólnej wartości 77 złotych.

(k) **Śmierć noworodka.** Onegdaj, w czasie wydobywania nawozu z dołu kloacznego, należącego do Władysława Znojka w Chęcinach przy Bolechowskiej — znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, w stanie rozkładu. Według orzeczenia lekarskiego wynika, że śmierć nastąpiła wskutek nieudzielenia pomocy akuszeryjnej przy porodzie przed 4-ma tygodniami.

(k) **Pożary.** W domu mieszkalnym, należącym do Franciszka Moczydłowskiego, zam. we wsi Zachełmie, gm. Samsonów, pow. kieleckiego, wskutek złej konstrukcji komina — powstał pożar, który zniszczył dach tego domu, zaś zrąb został uratowany. Straty wynoszą 150 zł.

— We wsi Chmielów, pow. opatowskiego, spaliła sie zagroda Ignacego i Agnieszki młż. Fuljantych, składająca się z domu drewnianego, stodoły i chlewów, krytych słomą. Jak ustalono to pożar powstał z podpalenia.

——ogo——

Z ZAGŁĘBIA.

Zjazd dyrektorów szkół okręgu krakowskiego. W dniach 6 i 7 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd dyrektorów wszystkich szkół średnich na obszarze krakowskiego okręgu szkolnego. Zjazd obradować będzie w sprawach związanych z nową ustawą o ustroju szkolnictwa i ustali w pierwszym rzędzie konieczne postanowienia przejściowe na rok najbliższy.

Dziennikarze łotewscy na Śląsku i w Zagłębiu. Na zaproszenie dziennikarzy polskich przybywa w lipcu do Polski wycieczka dziennikarzy łotewskich. Wycieczka zwiedzi szereg miast polskich, między innemi bawić będzie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sekcja dramatyczna koła samopomocy uczniów państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Dąbrowie, pracująca pod kierunkiem prof. J. Bujaka, wystawia w niedzielę, dnia 8 maja br. o godz. 19.30 w sali kina „Kometa" w Dąbrowie sztukę sceniczną J. A. Hertza pt. „Młody las". Bilety wstępu w cenie od 50 groszy do 2 zł. — wcześniej do nabycia w cukierni p. Pietrzaka, a w dniu przedstawienia — w kasie kina „Kometa". Część dochodu przeznacza się na półkolonje letnie dla niezamożnej dziatwy szkół powszechnych.

Nadto w sobotę 7 bm. o godz. 14.30 odbędzie się bezpłatne wystawienie wymienionej sztuki dla starszych klas szkół powszechnych w Dąbrowie.

Uroczystości 3 majowe

W ROGOŹNIKU.

Prezydjum komitetu obchodu 3-go maja w Rogoźniku w osobach pp.: Jaglarza — przewodniczący, Kryński, Wyderka i Cichoń — członkowie, urządził w dniu 2 bm. capstrzyk, z udziałem wszystkich organizacyj na terenie wsi.

Dnia 3-go maja o godz. 9 odbyło się nabożeństwo w Siemoni; po powrocie z Siemoni defiladę przyjął komitet obchodu.

Popołudniu urządzono akademję w sali strażackiej, na którą złożyły się popisy chóru szkolnego pod batutą p. Czuczkiewiczówny; przemówienie wygłosił p. Jaglarz, deklamacje i 2 sztuczki, przygotowane przez p. Błaszczykówne, wykonały dzieci szkolne. Świetlica wykonała kilka pieśni.

Na zakończenie odspiewano „Rotę".

W DOBIESZOWICACH.

Prezydjum komitetu obchodu 3 maja w Dobieszowicach w osobach pp.: Przyłęcki — przewodniczący, p. Pietras — sekretarz i pp. Duda, Lisik i Wolny, urządził uroczysty obchód ku uczczeniu konstytucji 3-go maja.

O godz. 8-ej rano wszystkie organizacje na terenie wsi, a mianowicie: szkoła, PW. i WF., tow. śpiew. „Jutrzenka", spółdzielcze koło oświatowe, straż ogniowa i drużyna harcerska, oraz orkiestra zebrały się przed szkołą, skąd wyruszono pochodem do kościoła w Siemoni.

Po powrocie p. Pietras wygłosił przemówienie o znaczeniu konstytucji 3-go maja. Zabawa i imprezy popołudniowe nie odbyły się, z powodu niesprzyjającej pogody.

W GMINIE RUDNIK WIELKI.

Dzień święta narodowego 3 maja poszczególne wsie w gm. Rudnik Wielki obchodziły bardzo uroczyście. Już o godz. 8 rano odbyła się zbiórka dziatwy szkolnej, wszystkich organizacyj, poczem wymarsz na nabożeństwo do parafjalnego kościoła w Koziegłowach.

Po nabożeństwie odprawionem przez ks. prob. Brzykalskiego, komitet gminy i podkomitety wzięły udział w pochodzie na rynku w Koziegłowach, gdzie p. Utracki, kier. szkoły, wygłosił przemówienie okolicznościowe, a dwoje dzieci ze szkoły powszechnej w Gniazdowie wygłosiło okolicznościowe wierszyki, poczem dziatwa szkolna i organizacje z Gniazdowa, Cynkowa, Siedlca — wróciły do swych siedzib, aby tu przy dźwiękach orkiestr miejscowych rozpocząć właściwy obchód. Wygłoszone przemówienia okolicznościowe, śpiewy — wszystko to tchnęło duchem narodowo-państwowym. W godz. popołudniowych odbyły się akademje. Organizatorom należy się uznanie za tyle pracy i poświęcenia. Jedno tylko przykre, że nie wszystkie straże ogniowe wzięły udział w nabożeństwie, ale to nie ich wina, gdyż zostały w błąd wprowadzone.

Z KOZIEGŁÓWEK.

Rocznicę konstytucji 3-go maja obchodzono w Koziegłówkach bardzo uroczyście. Przed miejscową szkołą zebrały się o godz. 10-ej straże ogniowe, szkoły, stowarzyszenia młodzieży męskiej i żeńskiej ze swym patronem, kółko rolnicze, strzelec, kasa Stefczyka i in., skąd na czele z orkiestrą i 4 sztandarami wyruszyły do kościoła. Uroczyste nabożeństwo celebrował i podniosłe kazanie o znaczeniu święta wygłosił miejscowy prefekt ks. Marjan Wróbel. Następnie pochód przeszedł na plac Wolności, gdzie sekretarz stowarzyszenia z Mysłowa dh. Ślęzak wygłosił przemówienie, dzieci szkolne deklamowały wiersze i odbyła się defilada przed przedstawicielami organizacyj, poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Wieczorem, staraniem samorządów klas: 4, 5 i 6 miejscowej szkoły odbyła się uroczysta akademja, na której program złożyły się śpiewy, deklamacje, referat ucznia klasy 6-ej. Antoniego Dziuka o konstytucji i jednoaktówka pt. „Było to 3 maja". wyreżyserowana przy pomocy miejscowych nauczycielek, pp.: Marji Bukowskiej i Henryki Fudalejówny.

Przez cały dzień domy były udekorowane flagami i nastrój panował świąteczny.

Z życia oddziałów strzeleckich w Łagiszy i Dąbrowie.

W lokalu szkoły powszechnej w Łagiszy odbyło się walne zebranie członków oddziału związku strzeleckiego, celem wyboru nowych władz oddziału i omówienia prac PW., WF. i wychowania obywatelskiego.

Zebraniu przewodniczył wiceprezes powiatu S. Abratański, sekretarzował p. Siwek. Po krótkich sprawozdaniach z dotychczasowej działalności zarządu i komendy oddziału, zebrani jednogłośnie wybrali do nowego zarządu pp.: J. Gondka (prezes), Targowskiego (zastępca), Siwka (sekretarz), Kaniówne (skarbnik), Raduckiego (ref. wych. obyw.) i Lisowskiego (zastępca), do komisji rewizyjnej pp.: ks. Banacha, kierownika szkoły Raduckiego, Wolińskiego i naczelnika Nowackiego.

W dalszym ciągu omówiono cały szereg spraw, związanych z lokalem oddziału, stanem materjalnym, wyszkoleniem wojskowym i wychowaniem obywatelskiem.

Oddział w Dąbrowie przeniósł lokal z ul. Królowej Jadwigi na ul. 3-go maja 1-a. Posiedzenia kierownictwa oddziału odbywają się w czwartki od godziny 19-ej, zbiórki oddziału czynnego we wtorki i piątki od godziny 18 do 21-ej. Ćwiczenia prowadzi komendant oddziału p. J. Jędrusik przy pomocy sierż. rez. Więcławka. Pozatem oddział uruchomił sekcję szermierczą, pozostającą pod kierownictwem czołowego zawodnika śląskiego t-wa szermierczego

KURSY TECHNICZNE W DĄBROWIE.

W dniach 27 i 29 kwietnia oraz 2 maja rb. odbyły się egzaminy przejściowe i końcowe na wieczorowych kursach dokształcających, prowadzonych przez t-wo kursów technicznych. Świadectwa z ukończenia otrzymało na kursie II elektrotechnicznym 27 słuchaczów, na kursie górniczym 20. Promocje z I kursu na II kurs obróbki metali otrzymało 37 słuchaczów.

W roku bieżącym z powodu kryzysu była uruchomiona mniejsza ilość kursów, niż w latach ubiegłych, jednakże liczby powyższe wskazują, że pomimo ciężkich warunków egzystencji, znaczenie dokształcania sie zawodowego jest przez robotników doceniane. co należy podkreślić jako objaw bardzo dodatni.

W nowym roku szkolnym tj. od 1 października 1932 r. t-wo kursów technicznych przewiduje prowadzenie następujących kursów: I i II kurs obróbki metali; I kurs elektrotechniczny i kurs górniczy.

——o——

Związek strzelecki w Będzinie urządza w dniu 7 bm., tj. w sobotę, o godzinie 7 wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej 44, uroczystą akademję jako dalszy ciąg obchodu święta 3 maja.

Na program złożą się: przemówienie prezesa, odczyt o konstytucji 3 maja, wypowiedziany przez prof. Ocioszyńskiego, koncert orkiestry symfonicznej związku, pod dyrekcją Stanisławy Trzcionkówny, wreszcie śpiew chóralny strzelców i strzelczyń.

Na uroczystość tę zarząd związku uprzejmie zaprasza strzelców czynnych i wspierających, strzelczynie, rodziny strzelców i strzelczyń i sympatyków związku.

Pogrzeb komunisty. W dniu wczorajszym na cmentarzu zagórskim odbył się pogrzeb komunisty Bolesława Śliwy. W pogrzebie wzięło udział około 700 osób, które naogół zachowywały się spokojnie.

Kondukt pogrzebowy eskortowany był przez oddział policji. Przed murami cmentarza tłum rozbił się na grupki, przyczem za trumną podążyło około 150 osób. Komuniści, którzy widocznie chcieli urządzić demonstracje, na widok znacznego oddziału policji, zrezygnowali ze swych zamiarów i spokojnie rozeszli się do domow.

Dodać należy, że początkowo na czele konduktu niesiono czerwony sztandar, który jednak na widok zbliżającej się policji schowano.

Sprawy podatkowe w stow. kupców polskich w Dąbrowie. Wczoraj w stowarzyszeniu kupców polskich w Dąbrowie odbyła się konferencja, na której delegat miejscowego urzędu skarbowego referował sprawę ulg przy płaceniu podatku przemysłowego, w związku z ostatniem rozporządzeniem ministra skarbu.

Taka sama konferencja odbyła się dla kupców w Strzemieszycach i na Kazimierzu.

Referentem wyżej wspomnianej sprawy podatkowej był nacz. St. Kozłowski.

Banda złodziei kieszonkowych w potrzasku. Do Czeladzi, w związku z mającym się odbyć w dn. 8 bm. odpustem, przybyła na gościnne występy banda złodziei kieszonkowych, która korzystając z pobytu cyrku Szczęsnego, rozpoczęła operacje.

W dniu wczorajszym przed wejściem jeden z członków tej bandy wyciągnął z kieszeni Tomasza Wartaka kilka monet belgijskich, wart. około 7 zł. Powiadomiona o kradzieży policja, zrobiła obławę i schwytała wszystkich członków bandy. Są to: Stanisław Grabus z Częstochowy, Franciszek Karwa i jego kochanka Marja Kokoszka z Będzina. Po okradzeniu Wartaka usiłowano następnie okraść jednego z gości cyrku niejakiego Krajmana. Dobrana trójka powędrowała do kozy.

ZE SPORTU.

Zawody marszowe drużyn strzeleckich

o puhar zw. legjonistów okręgu Zagłębia Dąbrowskiego

W dniu wczorajszym odbyły się w Sosnowcu zawody marszowe drużyn strzeleckich z oddziałów powiatu będzińskiego, urządzone staraniem powiatowego związku strzeleckiego w Sosnowcu.

Do zawodów stanęło 12 drużyn strzeleckich męskich i 4 drużyny żeńskie.

Zawody marszowe dla drużyn męskich odbyły się na trasie 30 km. **Sosnowiec — Będzin — Dąbrowa — Zagórze — Niwka — Modrzejów — Sosnowiec.** Start i meta ul. 3 maja przed dworcem kolejowym.

Dla drużyn żeńskich zawody odbyły się na trasie około 3 klm.: **ul. 3 maja — Piłsudskiego — Aleja — Rudna — Orla — Żeromskiego i 3 maja przed dworcem kolejowym.**

Komisję sędziowską stanowili: **Edward Zarychta** (sędzia główny), **por. Ślusarczyk, por. Nowakowski, dr. Branicki i prof. Dobrowolski.** Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach **ppor. rez. Z. Nowary.**

Do zawodów stawały drużyny męskie w składzie 13 ludzi w pełnem umundurowaniu, drużyny żeńskie w składzie 1 plus 6.

Start drużyn odbywał się co dwie minuty. W Będzinie i Dąbrowie urządzone zostały punkty odżywcze, gdzie każda drużyna przymusowo spożywała posiłek. Dla drużyn przeznaczono szereg nagród, które po obliczeniu wyników marszu zostały wręczone zawodnikom.

Wyniki marszu przedstawiają się następująco:

Drużyny żeńskie: pierwsze miejsce zdobyła drużyna **Sosnowiec** w czasie **31 min. 40 sek.**, która jako nagrodę otrzymała puhar przechodni, dysk, dyplom dla drużyny i 7 zawodniczek. 2) Drużyna strzelecka **Porąbka** w czasie **35 min. 8 sek.** (otrzymała dysk i dyplom dla drużyny). 3) Drużyna **Niemce** w czasie **35 min. 41 sek.** (przyrządy do ping - ponga i dyplom dla drużyny).

4) drużyna **Zagórze** w czasie **36 min. 1 sek.** (dyplom dla drużyny).

Drużyny męskie: pierwsze miejsce zdobyła drużyna strzelecka z **Dąbrowy Górn.**, w czasie **3 godz. 26 min. 32,4 sek. Drużyna ta otrzymała na własność** (po trzykrotnem kolejnem zdobyciu) **puhar** związku legjonistów okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, 13 kostjumów gimnastycznych, 1 dyplom dla drużyny i 13 dyplomów dla zawodników; 2) drużyna **Będzin** w czasie 3 godz. 31 min. 39 sek (nagroda: karabinek małokalibrowy, dyplom dla drużyny i 13 dyplomów dla zawodników); 3) **Zagórze** 3 godz. 33 min. 28 sek. (nagroda: karabin małokalibrowy i dyplom dla drużyny); 4) drużyna **Porąbka** w czasie 3 godz. 33 min. 34 sek. (piłkę nożną i dyplom dla drużyny); 5) drużyna **Sosnowiec - Pogoń** 3 g. 37 min. 52 sek. (nagroda: dysk i dyplom dla drużyny). Drużyny ze Strzemieszyc, Psar, Klimontowa, Niwki, Gołonoga, Rogoźnika i Sosnowca - miasta zostały zdyskwalifikowane.

Na mecie obecni byli: wicestarosta **Izydorczyk, kom. Rzeczkowski, dyr. Wąsowicz, wicepr. m. Dąbrowy Trzęsimiech, wiceprezesi sądu okręg. Kucharski i Wolski, insp. Łuchowiec i Błasiński, kom. okręgu mjr. Naimski, dr. Kwiatkowski, wicep. pow. Kraków Kasztelewicz**, z Katowic kom. podokręgu **kap. Pitner ref. strz. por. Podsadecki, płk. Smelkowski, kpt. Piotrowski komendant obwodu Toba**, przedstawiciele 23 p. a. l., związku legjonistów, P.O.W. i władz pow. Z. S. Drużyny przychodziły do mety w doskonałej formie, witane owacyjnie przez liczną publiczność

Na mecie zdjęć fotograficznych dokonał znany na terenie Sosnowca fotograf p. **St. Lazar.**

W godzinach popołudniowych na boisku P. W. i W. F. w Sosnowcu odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom. Do zebranych strzelców przemawiał kapitan **Pitner**, następnie p. **Kantor - Mirski** któyr po krótkiej przemowie, w imieniu związku legjonistów, wręczył zwycięzcom nagrody.

Całość zawodów marszowych wypadła zupełnie dobrze.

———ooo———

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO „A" KL. W ZAGŁĘBIU.

Wczoraj odbyły się dwa spotkania o mistrzostwo „A" kl. w Zagłębiu, które wywoływały silne zainteresowanie ze względu na przeciwników.

„Zagłębianka" — C. K. S. 2:1 (0:0).

Wczoraj o godz. 11 rano na boisku R. K. S. „Zagłębie" w Dąbrowie rozegrane zostały zawody w piłkę nożną między klubami C. K. S. w Czeladzi i „Zagłębianką". Gra zakończona została wynikiem 2:1 na korzyść „Zagłębianki". Do przerwy 0:0. Gra nieciekawa. Sędziował p. Kozibudzki.

Przedmecz rezerw 3:2 dla C. K. S.

Hakoah — Zagłębie 3:1 (0:0).

Spotkanie między „Hakoahem" a „Zagłębiem" zakończyło się zwycięstwem „Hakoachu" w stosunku 3:1. Sędziował p. Mazur dobrze. Gra na niezbyt wysokim poziomie.

GDZIE ZIMUJĄ BOCIANY?

Bociany powróciły i naprawiają swe uszkodzone przez zimę gniazda.

Ale skąd wróciły?

Naogół, panuje mniemanie, że bociany zimują w Afryce.

Tak, ale gdzie?

Szwedzki ornitolog Bengt Berg ustalił na zasadzie swych ostatnich badań miejsce zimowego pobytu bocianów.

Otóż, wbrew ogólnemu mniemaniu, miejscem tem nie jest Egipt tylko okolice bardziej południowe. Gromadzą się one wraz z innem ptactwem przelotnem nad brzegami Białego Nilu.

Zaobserwował on też, że bociany różnemi szlakami wracają z nastaniem wiosny do swych krajów.

Niektóre ciągną przez Hiszpanję, inne przez Palestynę, Syrję i półwysep Bałkański.

Miljony ptaków przelatują też w drodze powrotnej nad Saharą.

GDZIE SIĘ NAJWIĘCEJ LUDZI ROZWODZI?

Miastem, w którem najwięcej ludzi się rozwodzi jest w Czechosłowacji Reichenberg. Jak wykazuje statystyka, w Reichenbergu przypada 292 rozwody na każde 100.000 mieszkańców. Praga zajmuje pod tym względem trzecie miejsce, gdyż tam przypada 254 rozwody na każde 100.000 mieszkańców, drugie miejsce zajmuje miasto Gablenz, czwarte Prostejów — 231 rozwodów, piąte — Brno, w którem 204 rozwody przypadają na 100.000 mieszkańców.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

157

— Ośmielam się przypuszczać, że pan hrabia nie ma do tego ochoty.

— Mam pojedynek...

— Boże miłosierny! Więc panu hrabiemu już życie dokuczyło i to wtedy, gdy wszystko się udaje, gdy egzystencja stała się dla pana hrabiego jedną ucztą!

— Owszem, bardzo pragnę żyć... — odrzekł Lucenay z uśmiechem.

— Panie hrabio, pojedynek jest rzeczą niedobrą; powiem więcej, czynem godnym potępienia i wzbronionym przez prawo.

— Nie pytam się o twoje przekonania, ale żądam broni...

— Ależ ja jej nie mam, panie hrabio... Mam wstręt do pojedynków, gdyż skutkiem ich może być śmierć!

— Weź powóz, jedź do Lepagea i zażądaj dla mnie dwuch par pistoletów i dwuch par szpad pojedynkowych, dość giętkich i ciężkich w rękojeści, lubię czuć w ręku ciężar broni. Weźmiesz ponadto dwa rewolwery kieszonkowe systemu Colta i wracaj natychmiast.

— Więc pan hrabia zdecydowany jest popełnić to szaleństwo! Pan hrabia pójdzie nadstawić pierś swoją na kulę lub szpadę jakiego nędznego zawadjaki, który przeszywszy ją, powali ciało na ziemię, zbroczoną krwią szlachetną!...

Hrabia usłyszawszy ten frazes melodramatyczny nie mógł powstrzymać się od śmiechu.

— Jedź prędzej! niema chwili do stracenia.

— To znaczy, że pan hrabia upiera się! Ja, który obiecywałem sobie zakończyć spokojnie dni moje, jako sługa pana hrabiego, widzę, że będę zmuszony szukać innego miejsca, lecz jestem pewnym, że nigdy nie znajdę tak dobrego pana.

— Ptaku złowieszczy — odrzekł Juljusz z niecierpliwością — mówisz, jak gdybym już nie żył i został pogrzebany! Dość tego! Jedź już!

— Jestem posłuszny, lecz protestuję — i rzekłszy to wzniósł oczy i ręce do nieba i wyszedł z gestem rozpaczy.

O godzinie jedenastej przybyli świadkowie.

— No i cóż? — zapytał Juljusz.

— A cóż, ułożyliśmy się.

— Kiedyż więc ma nastąpić spotkanie?

— Dzisiaj.

— Tem lepiej... pragnąłbym skończyć prędzej... Jaka broń?

— Szpady.

— Doskonale... I ja wybrałbym je... władam szpadą tak dobrze jak i bronią palną. O której godzinie?

— O piątej.

— Gdzie?

— W lasku pomiędzy Cesson i Seine - Port.

Hrabia de Lucenay poruszył się.

— Dlaczego tam, a nie gdzie indziej?

— Miejsce to wybrał Aurillac, zgodziliśmy się więc bez dyskusji.

— To dobrze... znam ten lasek... tam nam nikt nie przeszkodzi, abyście wy tylko dochowali sekretu.

— Możesz być tego pewnym.

— O której wyjeżdżamy?

— O trzeciej pociągiem do Cesson. Czy będziesz miał szpady?

— Posłałem po nie do Lepagea, gdyż nie mam jeszcze skompletowanej zbrojowni.

Zaledwie wymówił te słowa, gdy zjawił się Dufour z pakunkiem broni.

— Panie hrabio — rzekł głosem grobowym — spełniłem me zadanie niewdzięczne. Oto narzędzia zniszczenia... jest ich tutaj za trzysta siedemdziesiąt franków, tj. prawie za cenę beczułki doskonałego bordeaux, a o ileż te pieniądze były lepiej użyte na jego kupno! Bonum vinum laetificat cor hominis! co znaczy nic niema zdrowszego nad dobre wino, a nic niestrawniejszego nad szpady i broń palną.

Juljusz de Lucenay i jego świadkowie przyjęli ten wolny przekład wybuchem śmiechu.

— Brawo! — zawołał hrabia biorąc szpady z rąk Dufoura. — Dzień rozpoczyna się wesoło... to dobra wróżba!

Następnie poleciwszy przygotować obiad na godzinę ósmą, odjechał wraz ze świadkami na śniadanie do restauracji.

Valentine Valentin, czatująca przed mieszkaniem wicehrabiego d'Verseya i hr. de Saint - Roman, wysiadła z powozu i weszła do domu.

— Czy wicehrabia przyjmuje? — zapytała lokaja.

— Nie wiem, czy będzie mógł panią przyjąć, gdyż jest zajęty.

— Potrzebuję koniecznie widzieć się... powiedz, że przychodzę od markiza de Valandelle — i wręczyła swą kartę wizytową.

Wicehrabia chociaż znał Walentynę, zdziwił się bardzo tak ranną jej wizytą, lecz kazał prosić.

c. d. n.

W[ydawca]: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskólski.